

Dr Marv Wilson, Prorocy, sesja 28, Izajasz, wybrane fragmenty 3

© 2024 Marv Wilson i Ted Hildebrandt

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 28, Wybrane fragmenty Izajasza, część 3.

W porządku, pomodlę się i zaczynamy.

Rozpoczynamy ten tydzień potrzebując Twojej pomocy, nasz Ojcie. Wszyscy jesteśmy studentami, wszyscy szukamy mądrości, wszyscy szukamy wiedzy o Twojej woli. Wyznajemy, że przez większość czasu cierpimy na niestrawność teologiczną. Wiemy dużo więcej niż praktykujemy.

Przestudiowaliśmy i nauczyliśmy się więcej, niż aktywowaliśmy w ramach naszego własnego doświadczenia. Pomóż nam wyciągnąć praktyczne konsekwencje z tego, co usłyszymy dzisiaj na wszystkich naszych zajęciach. Dziękuję, że Twoje słowo jest skałą.

Obraz Pisma Świętego jest taki, że jest tam, gdy wszystko inne zanika. Jak przypomina nam nasz dobry prorok Izajasz, kwiat więdnie i więdnie, ale Słowo Boże jest wieczne. Dlatego modlimy się, abyśmy czytali Pismo Święte tak, jakby rzeczywiście od tego zależało nasze życie.

Dziękuję, że jesteś kotwicą naszego życia. Kiedy wszystko wokół nas się rozpada, możemy na Tobie polegać. Oby ta prawda nas dzisiaj podtrzymała, modlę się przez Chrystusa, naszego Pana. Amen.

W porządku, powinieneś popracować dalej nad studiowaniem Izajasza 1-27. Nie zapominaj, że 20 minut dziennie jest warte o wiele więcej niż całonocna impreza za 13 dni.

Czy to ma sens? Możesz zgromadzić tę samą ilość czasu, ale część z niego zostanie utracona. Nauka do egzaminu z Biblii angielskiej jest jak nauka języka obcego. Specjaliści twierdzą, że jeśli uczysz się wielokrotnie w krótszych odstępach czasu, nauczysz się o wiele więcej, niż gdybyś upchnął wszystko w dłuższym okresie.

Powtarzanie jest matką uczenia się. Jeśli wrócisz i uderzysz rzeczy kilka razy, będzie to przydatne. Chcę przejść przez kilka wybranych fragmentów.

Zaczęliśmy to robić. Ostatnim razem, gdy byłem w rozdziale 1, rozmawialiśmy o tym zbuntowanym narodzie. Izajasz jest narodem zbuntowanym.

Oczywiście Izajasz przede wszystkim troszczy się o Judeę. Przekazał swój akt oskarżenia, który moim zdaniem był pod wieloma względami podobny, Reeve'owi. To jest spór, spór, sprawa, którą Bóg przedstawił w 6 rozdziale Księgi Micheasza, gdzie wzgórza są świadkami słów prokuratora, którym jest Jahwe poprzez swój pojazd, jego rzecznik, Micheasz.

Ostatnia rzecz, o której mówiłem, była znowu równoległa do rozdziału Micheasza 6. Rozdział Micheasza 6 opiera się na słowach Izajasza. Buduje aż do crescendo i zadaje pytanie, czego wymaga Pan. Jego własny lud uważał, że nacisk kładzie się na zewnętrzną religijność.

Bardzo ważne jest, abyś to ugruntował, ponieważ tego rodzaju rzeczy podejmuje Jezus. Nie chcąc dodawać żadnych rytuałów, ceremonii i praw, ale obciąć wewnętrzną postawę, prawdziwy sens duchowości, która dla Jezusa zaczyna się od wewnątrz i wychodzi. Nie tylko uczy tego w sposób osobisty, ale także w oczywisty sposób rozumiemy królestwo Boże.

Królestwo Boże jest w pośrodku was, lecz moje królestwo nie jest z tego świata. To królestwo, które Jezus miał do zaoferowania, nie było bombastycznym zamachem stanu, wyrzuceniem Rzymu, zasadzeniem Mogana Dawida w Jerozolimie, a my wyrzucimy wszystkie inne narody świata i ustanowimy nasze panowanie i rządy. Nie, chodziło bardziej o Malkuth Hashemayim, królestwo Boże w sercu, w sercu poddanie się Bożemu panowaniu i panowaniu, a to zaczyna się od wewnętrznej strony rzeczy.

To, czego nauczał wówczas Jezus, jest w rzeczywistości tym, czego nauczali prorocy. Mimo że w wersecie 10 znajduje się zjadliwy akt oskarżenia, w którym porównano lud Izajasza do mieszkańców Sodomy i Gomory, następnie powraca on do tego tematu ceremonii, ofiar, rytuałów i mówi: Czym dla mnie są wasze ofiary, wasze spalone ofiary, krew byków i kozłów? Ponownie wydaje się to sprzeczne z Pismem i sprzeczne z kapłanami. Mówi: przestańcie przynosić te próżne ofiary, werseł 13.

Bardzo często w NIV tłumaczenie słowa marność lub próżność jest pozbawione znaczenia. Słowo to niesie ze sobą ideę pustki. Są puste.

Nie są autentyczne. Być może na zewnątrz wykonujesz różne czynności, ale wewnątrznie brakuje Ci rzeczywistości. Twoje kadzidło jest obrzydliwe.

Wraca do tego tematu, księżyc w nowiu, który widzieliśmy u jakiego proroka? Pamiętajcie, że to był Amos. Mówił o nowiu księżyca. Pamiętaj, że raz w miesiącu jest księżyc w nowiu.

Traktuj to jak szabat. Nie wykonano żadnej pracy. Zatem w starożytnym Izraelu cotygodniowy szabat miał dodatkowo w kalendarzu kolejne święto mniej więcej raz na 28 dni, podczas nowiu księżyca.

Teraz, jeśli spojrzysz dziś wieczorem pod niebo, zobaczysz księżyc w pełni. Dlaczego? Jaki jest dzisiejszy wieczór w kalendarzu żydowskim? Pascha. A Pascha wypada 14 dnia miesiąca Nisan.

Podczas pełni księżyca. Dwa z trzech wymaganych świąt pielgrzymkowych Izraela, Pascha, a następnie jesienią Sukkot, namioty lub szałas, które również są w pełni księżyca. I był ku temu powód.

Wielu z nich, jako pielgrzymów, przybywało z bardzo daleka, a w miarę jak księżyc stawał się coraz jaśniejszy, niektórzy z nich prawdopodobnie musieli część swojej podróży odbywać w ciemności. Festiwal odbywał się przy pełni księżyca. Więc tutaj w pewnym sensie uchwycił wszystkie wymagane festiwale.

Pesach, Szawuot, Sukkot. Nowe księżycy. Mówi: Nienawidzę tych rzeczy.

Są dla mnie ciężarem. Możesz być jak Salomon podczas poświęcenia świątyni (1 Król. 8) i modlić się przed Wszechmogącym z rękami wzniesionymi ku niebu. Nie ma zbyt wielu miejsc w Biblii, gdzie jest mowa o postawie modlitewnej, włączając w to podnoszenie rąk.

Mamy to w 1 Królów 8, podczas poświęcenia świątyni, a Izajasz powraca do tego ponownie w tym miejscu. A kiedy mówi o rozłożeniu rąk, dosłownie, są to dłonie skierowane ku Bogu. Bóg nie jest pod wrażeniem zwykłej zewnętrznej pobożności, lecz pragnie wewnętrznej integralności moralnej.

A potem kładzie drugą stronę na dłoniach. W wersecie 15 twoje ręce są pełne krwi. I oczywiście używa tego do opisanie niesprawiedliwego sposobu, w jaki lud Boży został potraktowany.

Wykorzystuje to do opisywania niesprawiedliwego zachowania ludu Bożego. Ale używa tego jako przejścia do dziewięciu pojawiających się imperatywów. Widzicie, w ten sposób Paweł przedstawia całą swoją Księgę Rzymian.

1 do 11 jest wysoce teologiczny. Mówi o zbawieniu, usprawiedliwieniu, uwielbieniu i grzechu. To właściwie katalog doktryn chrześcijańskich.

Następnie przechodzi do 40 imperatywów. W 12 rozdziale Listu do Rzymian przechodzi od spraw wysoce teologicznych do etycznych i do pytania: jak żyć. Podobnie Izajasz tutaj.

A te pierwsze cztery imperatywy są napomnieniami w świetle stanu Izraela. Wszystkie są negatywne i wszystkie mają pokazać uczucia Boga wobec zła. Mówi: przede wszystkim umyć się.

Albo umyjcie się i oczyśćcie. Prawdopodobnie nie są to obmycia ceremonialne, ale są to obmycia, o których mówi chyba najbardziej żydowski list w Nowym Testamencie. Najprawdopodobniej napisał to przyrodni brat Jezusa, Jakub.

I 4:8, co mówi Jakub? Zbliźcie się do Boga, a On zbliży się do was. Oczyśćcie ręce, grzesznicy. Oczyśćcie swoje serca, ludzie o podwójnym umyśle.

Kiedy więc James mówi, umyj ręce, używa tego jako metafory. Tu Hendiadys, dwa w jednym. Dosłownie kura, zaimek nijaki w języku greckim oznacza jeden.

Dia znaczy przez. Deuce oznacza dwa. Hendiadys, nasze angielskie słowo, w którym dwa słowa z oryginalnego języka służą do przekazania jednej idei.

Widzieliśmy, że u Jonasza wstań i idź do Niniwy. Widzimy to tutaj. Umyj i oczyść.

Mówi więc o pierwszym etapie oczyszczenia. 1 Jana 1:7 lub 1 Jana 1:9, żeby być bardziej dokładnym. Jeżeli wyznajecie swoje grzechy, On jako wierny i sprawiedliwy odpuści wam je i oczyści was od wszelkiej nieprawości. Mówimy tutaj o wewnętrznym duchowym oczyszczeniu.

I takim językiem posługuje się Pismo Święte. Zaczyna się od proroków. Trzecim nakazem po umyciu i oczyszczeniu jest usunięcie zła.

Usuń zło swoich uczynków. Kiedy ludzie angażują się w prawdziwą teszuwę, prawdziwe nawrócenie i pokutę, wówczas skutkuje to zaprzestaniem zła. Hebrajskie słowo oznaczające pokutę, teszuwa, obejmuje dwojakie działanie.

Metaforycznie oznacza to odwrócenie się od grzechu. Zrób obrót o 180 stopni. Zmień kierunek.

Obróć się. To właśnie oznacza teszuw. A potem oznacza to, że kiedy porzucisz swój grzech lub odwrócisz się od zła, oznacza to zwrócenie się do żywego Boga z duchem w sercu, który mówi: Wystarczająco mi przykro, że to odpuściłem.

Zatem widzi po raz kolejny napomnienie ludu, aby zaprzestał zła. Oto prawdziwa natura pokuty. Usuwanie, zaprzestanie czynienia zła, usuwanie złych uczynków lub działań.

A potem dochodzi do pięciu imperatywów. Wszystkie z tych pięciu są pozytywne. Najpierw radzi sobie z negatywami.

To właśnie ich szuka prorok, a którzy przejawiają prawdziwą pobożność. Dotyczą one prawego życia. Pierwszy znajduje się w wersecie 17, gdzie mówi: uczcie się czynić dobro.

Teolodzy, psychologowie i pracownicy socjalni, szczególnie w świecie chrześcijańskim, debatowali, w jakim stopniu czynienie dobra jest wrodzone, a w jakim czynienie dobra jest dobre. I mówi: naucz się czynić dobro. W jakim stopniu jest to coś, czego musisz uczyć? Cóż, ostatecznie podejrzewam, że jedno i drugie.

Jeśli wierzymy Augustynowi, który stoi na ramionach Pawła, i innym, którzy po nim poszli, to grzech pierworodny jest czymś, z czym się rodzimy, co powoduje, że mamy predyspozycję do czynienia dobra. A jeśli wierzymy w Rzymian 8, w którym wiele, wiele razy pojawia się słowo Duch Święty, gdzie Paweł mówi o potrzebie Ducha, aby przeciwdziałać tej starej grzesznej naturze. Człowiek Sarkakos, człowiek cielesny, jest człowiekiem ducha Ducha Świętego.

Wtedy wiemy, że potrzebujemy Bożej pomocy, aby zwyciężyć. Tak więc, jeśli chodzi o naukę czynienia dobra, Bóg jest najlepszym nauczycielem, który uczy czynienia dobra. Dlatego w Piśmie Świętym mamy coś, co nazywamy etyką.

Etyka zasadniczo oznacza, jak żyć i jak prowadzić swoje relacje we właściwy i pobożny sposób w stosunku do bliźnich. Po części nasza edukacja w college'u uczy się, jak lud Boży rozumiał, czym jest dobre życie i czego Pismo Święte uczy na temat jego znaczenia, gdy Jezus angażuje się w ewangelie, które kwestionują, co to znaczy być dobrym. W rozumieniu Pawła przyobleczenie się w sprawiedliwość drugiego człowieka ma wiele do powiedzenia w kontekście czynienia dobra, a nie możliwości stawienia się przed Bogiem we własnym poczuciu dobroci i prawości.

Drugim imperatywem jest szukanie osądu, czyli sprawiedliwości i uczciwości. Za chwilę wrócimy do tego tematu. To oczywiście bardzo dobrze pokrywa się z naszą trójką etyczną z Micheasza 6.8, czyli praktyką sprawiedliwości, hesed.

Najlepiej jest je tłumaczyć jako życzliwe lub łaskawe postępowanie wobec innych, a następnie chodzenie przed Bogiem ze skromnością, pokorą i ostrożnością. Jego trzecim imperatywem jest właściwy ucisk, zwłaszcza ucisk najuboższych w tym społeczeństwie, biednych ekonomicznie lub tych, którzy nie mieli władzy w społeczeństwie, bezsilnych. I tutaj widzimy, jak prorocy stoją na ramionach Mojżesza.

Mojżesz jest tym, który mówi przede wszystkim o sierocie, wdowie i przybyszu. To są ludzie, którzy mieli tendencję do bycia uciskanymi. I tak prorok mówi o Izraelu obawiającym się ucisku.

Ten temat, który dziś wieczorem w Paschę zaczniemy rozwijać w tym tekście, exodus miał miejsce setki lat przed czasami Izajasza, ale tyrania i ucisk oraz potrzeba

wyzwolenia i wyzwolenia, znaczenie tego słowa Jezua, które Bóg przynosi Izrael, gdy wyjdą z Egiptu. I tak staje się to tematem dominującym: wolność. I oczywiście staje się to głównym naciskiem tego, co nazywamy dziś teologią wyzwolenia.

Kiedy rabini mówili o siedmiu przykazaniach obowiązujących synów Noego, to znaczy dotyczących nie-Żydów, według których mają żyć, jedno z siedmiu praw dzieci Noego dotyczyło ustanowienia sądów i odnosiło się do tej konkretnej kwestii. Następnie broń sieroty. I tutaj, w wersecie 17, prowadzi nas to do sieroty.

W jednym ze słów greckiego Nowego Testamentu otrzymujemy nasze angielskie słowa orphan, orphan, orphan. Z tego. A osoby bez ojca stanowiły bardzo bezbronną grupę.

Tym bardziej, że jest to jeden z fascynujących epitetów, którymi w Psalmie 68 werset 5 określa się Boga Izraela: ojciec sieroty. A potem wracając w następnej linii, obrońca wdów. A zatem, co widzisz w tych dwóch ostatnich imperatywach, imperatywach czwartym i piątym? Broń sieroty i wstawiaj się za wdową.

Kim więc jest Bóg Izraela? On jest ojcem sieroty i obrońcą wdów. Sugestia z Psalmu 68, werset 5, jak Izrael w swojej hymnologii używał tego wyrażenia, przypominała, że na co dzień ci, którzy uciskali sieroty i wdowy, oczywiście robili to Wszechmogącemu. Istnieje bezpośredni związek pomiędzy tożsamością, charakterem i atrybutami Wszechmogącego, jak jest opisany w Piśmie Świętym, a Jego ludem, który ma okazywać te troski.

Ponieważ On jest święty, oni mają być święci. Ponieważ On jest Bogiem sprawiedliwości, oni mają być sprawiedliwi. Tak jak On jest miłosierny i współczujący, tak też Jego lud ma być miłosierny i współczujący.

Ta prośba o wdowę była jednym z pierwszych przypadków testowych po ustanowieniu kościoła chrześcijańskiego. Pamiętacie, że siedem osób zostało wybranych do czekania przy stole przy rozdawaniu jedzenia dla wdów, ponieważ istniał tu problem między hellenistami i hebraistami, dwiema grupami Żydów w najwcześniejszym kościele. A Szczepan jest oczywiście jednym z tych, którzy zostali wybrani spośród siedmiu, aby zająć się bardzo praktyczną potrzebą tej raczkującej społeczności żydowskiej, składającej się z kilku tysięcy osób urodzonych w dniu Pięćdziesiątnicy.

A teraz musieli zmierzyć się z prawdziwym problemem praktycznym, a dotyczył on wdów. Pojawia się chrześcijaństwo i nie mówi: OK, co teraz zrobimy z wdowami? Mieli już tradycję, która trwała 1500 lat, 1400 lat od Mojżesza aż do tego czasu. Wdowa miała odzyskać swoje prawa, często odmawiane przez zamożnych stron sporów.

W tamtych czasach, jeśli kobieta straciła męża, a był to świat patriarchalny, kobieta często mogła stracić źródło dochodu. Nieruchomość mogła być czasami obciążona hipoteką komuś, komu, a wdową mogła być ta konkretna rodzina, zwłaszcza mąż, miała znaczny dług. Czasami nawet dzieci można było sprzedać w niewolę, aby spłacić dług.

Dlatego też błaganie w sprawie wdowy jest pojęciem ważnym do zrozumienia, ponieważ pojawia się bezpośrednio w Nowym Testamencie. A odpowiedzialność, jak sądzę, za wyłaniające się wczesne żydowskie chrześcijaństwo, troska o najsłabszych ekonomicznie, to bardzo ważne, wiemy, skąd pochodzi ta koncepcja. Zatem najwcześniejszy kościół nie musiał się zbierać i wymyślać tradycji troski.

To już tam było. To było już w praktyce. A najwcześniejszy kościół jest przedłużeniem Izraela, a nie jego zastąpieniem.

Dlatego też, gdy Paweł pisze, zwłaszcza w swoich listach pasterskich, pojawia się troska o wdowę. To była część jego tradycji. Teraz dochodzimy do często cytowanego wersetu z wersetu 18, który w świetle tego oskarżenia, a następnie wezwania do zadośćuczynienia, do poprawy, prowadzi do tego zaproszenia.

Chodźcie, porozmawiajmy razem, mówi Pan. Choćby wasze grzechy były jak szkarłat, choćby były białe jak śnieg, choć czerwone jak karmazyn, będą jak wełna. To szczególne zaproszenie, które tu widzimy, jest wypełnione kilkoma bardzo bogatymi postaciami.

Jeśli wyróżniający się obraz antycypuje to, co setki lat później w Nowym Testamencie w bardzo uderzający sposób mówi o mocy Bożego przebaczenia, to jest nim ten werset. Myślę, że częściowo rozwikłamy werset 18 poprzez zrozumienie wymierającego przemysłu w starożytnym świecie. W grę wchodzi tutaj robak tolu, o którym już trochę mówiliśmy w Jonah.

Mówi: choćby wasze grzechy były jak szkarłat, będą jak zbocza góry Hermon, które wieńczą tę ziemię. Góra Hermon jest około 3000 stóp wyższa niż najwyższa góra na Szlaku Appalachów, Mount Washington. Byłem w wąwozie Tuckermana w Mount Washington w pierwszym tygodniu lipca i brałem udział w bitwie na śnieżki.

Tam w górze leży śnieg, chociaż jego wysokość nie przekracza 2000 metrów. Góra Hermon wieńczy krainę, którą możecie tu zobaczyć, a góra Hermon jest wspomniana w Psalmach. Góra Hermon była prawdopodobnie górą, na której Jezus był kuszony.

I choć katolicy powiedzą wam, że to prawdopodobnie góra Tabor, z której roztacza się widok na Jezreel lub dolinę Megiddo. W Ewangeliach jest napisane, że była to bardzo wysoka góra. I to małe słowo, bardzo wysokie, może odnosić się do tej góry, na której leży śnieg.

I nazywa się góra Hermon. Każdy miesiąc roku. Wydaje mi się, że było to nieco ponad 10 lat temu, kiedy meteorolodzy przestali liczyć, gdy warstwa śniegu sięgała tam ponad 50 metrów.

Na szczycie. Głębokość 50 metrów. Tak więc ten wspaniały odpływ stanie się ostatecznie Górnym Jordanem.

Górny Jordan zasilany jest także ze źródeł w Baniase. Przy źródłach także w rezerwacie przyrody Dan. A ta północna część kraju była zazwyczaj w czasach, gdy Seleucydzi kontrolowali ten obszar.

Wiedzieli, gdzie w Izraelu najlepiej sobie poradzą w oddawaniu czci naturze. Ponieważ północna część kraju miała wodę. I miał tę spływ przez cały rok.

I tak, piękno drzew i tego obszaru, gdy woda opada i ostatecznie wpływa do Morza Galilejskiego. Mogłoby to pomieścić kult natury, zwłaszcza boga Pana. I przebieg, który, jak już mówiłem, doprowadził do wielkiej bitwy w roku 198.

Teraz, dwa wieki później, za czasów Jezusa, była to Cezarea Filipowa. Ale to miejsce, znane dzisiaj na wielu mapach Izraela jako Baniass, zachowujące to słowo, to właśnie tam oddaje się cześć naturze wraz z Bogiem Panem. I że wody z Hermonu i całej tej krainy w Górnej Galilei.

I tak, jeśli prorok tutaj chce dokonać porównania, zawsze może spojrzeć na górę Hermon. Wiele lat temu, pewnego dnia, kiedy zniknęło całe zachmurzenie i inne rzeczy w powietrzu. Byliśmy tutaj na szczycie góry Tabor.

A patrząc na górę Hermon, wydawało się, że można wyciągnąć rękę i jej dotknąć. Było tak krystalicznie czysto, bardzo wcześnie rano. I piękno śniegu, mimo że byliśmy ponad 40 mil stąd, patrząc tutaj.

Powiedziałem sobie: teraz rozumiesz, jak Izajasz mógł dokonać takiego porównania. I pomyślałem sobie, jaki był związek między sercem jego rodaków, które potrzebowało oczyszczenia? Słowo Fenicja, tak jak tu mamy na określenie miast Sydon i Tyr, wzięło swoją nazwę od greckiego feniksa, co oznacza fiolet. A kiedy Grecy musieli wymyślić nazwę dla krainy Kanaan wzdłuż wybrzeża, nazwali ją Purpurową Krainą, co oznacza fiolet.

Prawdopodobnie tutaj ze względu na miejsca takie jak Dor, nazwa Dor na wybrzeżu, gdzie archeolodzy odkryli znaczne dowody na wymierający przemysł, w szczególności użycie muszli Murex, która została zabrana. Był to skorupiak złowiony w dużych ilościach wzdłuż fenickiego wybrzeża, od Tyru i na południe. I stąd w starożytnych tekstach mamy takie określenie: fiolet tyryjski.

Słynie z małej muszli Murex, która, jak stwierdzono, zawiera dwa składniki. Jeden był ciemnoniebieski, a drugi jaskrawoczerwony. A kiedy połączyć ciemnoniebieski i jaskrawą czerwień, wymierający przemysł dostarczył ubrania o dość uderzających kolorach.

Stąd koncepcja fioletu jako koloru królewskiego lub przynależności do rzędu fioletu jest wyrażeniem, które spotykamy w starożytnym świecie. Niektóre z tych ubrań i kilka kadzi umierających, w których umieszczano tkaninę, czasem nawet dziesięć razy, aby uzyskać szkarłatny kolor. Słowo karmazyn to słowo tola, które również odnosi się do umierającego przemysłu, ale tym razem z robakiem.

Pamiętajcie, że mówiliśmy u Jonasza o dwóch znaczeniach, tola w Biblii, jako odniesienie przede wszystkim do samego robaka, pasożytniczego rodzaju robaka żyjącego na drzewach, który, jak zobaczymy za chwilę, był pasożytniczym robakiem. rodzaj robaka. Po drugie, gdy ten mały robak został wzięty i zmiażdżony w wodzie, wytworzył trwały barwnik, który Biblia, zwykle w języku angielskim, tłumaczy jako słowo szkarłat. Ponieważ jest to substancja o trwałym zabarwieniu, nie można jej wykorzystać.

Dlatego była to najbardziej poszukiwana substancja organiczna dla przemysłu farbiarskiego ze względu na jej niezatartą jakość. Nie dało się tego zmyć. To, co prorok robi tutaj w swoich metaforach, rysuje kontrast pomiędzy grzechem i myślą, że istnieje tu związek pomiędzy tymi grzechami a splamionymi krwią rękami.

Jednak Boże zaproszenie skierowane jest ku przebaczeniu, które przychodzi przez Niego, co stanowi radykalny kontrast poprzez Jego przebaczenie. Zatem Izrael byłby jednym z najpotężniejszych narodów, zupełnie jak ośnieżone szczyty Hermonu, lub byłby jak owce myte w rzece Jordan przed strzyżeniem. Będą jak wełna.

Myślę więc, że ta postać jest prawdopodobnie równie potężna w oczekiwaniu na obraz słowny, i dlatego Hebrajczycy nauczali tak wiele o swojej teologii przez analogię. Większość teologii, jaką mamy w Biblii hebrajskiej, jest analogiczna do życia codziennego. Bóg jest ojcem.

Bóg jest pasterzem. Grzech jest jak łucznik, który nie trafia w cel. Jest wiele z tych rzeczy, których Bóg używa w figurach retorycznych, aby przekazać te ponadczasowe prawdy.

Drugą rzeczą, o której chcę dzisiaj porozmawiać, jest fragment z rozdziału 2, który mówi nam o triumfie królestwa Bożego. Widzieliśmy ten fragment już wcześniej, a Micheasz i Izajasz mogli pożyczyć od drugiego, ponieważ język jest zbyt bliski, aby można było powiedzieć, że każdy z osobna, niezależnie go wymyślił. Zatem albo

jedno pożyczyło od drugiego, albo oba wracają do innego niezależnego źródła, które teraz zostało utracone.

Jednakże odzwierciedlają one naukę o ostatecznym urzeczywistnieniu się królestwa Bożego. Mamy więc tutaj analogię do Księgi Micheasza 4,1-3. Teraz kilka rzeczy, które chcę ponownie podkreślić.

Stanie się to w dniach ostatecznych. Kiedy rozpoczęły się dni ostatnie? Zaczęło się w Nowym Testamencie. Śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie Chrystusa zainaugurowały dni ostateczne.

Skąd to wiemy? Cóż, istnieje wiele tekstów Nowego Testamentu. Jednym z najlepszych, jakie możesz zaproponować, aby pokazać, że dni ostatnie już się rozpoczęły, jest List do Hebrajczyków, kilka początkowych wersetów. Na wiele różnych sposobów Bóg przemawiał od dawna do naszych ojców przez proroków.

To właśnie studiujemy. Ale w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Swojego Syna. Nowy Testament ogłasza więc, że dni ostateczne rozpoczęły się wraz z przyjściem Chrystusa.

W tym wyrażeniu ostatnie dni lub Jom Ha'Hu i tego dnia widzieliśmy tę proroczą formułę. Często przewiduje, że wiek mesjański rozpoczął się wraz z pierwszym przyjściem Chrystusa i miał swój punkt kulminacyjny, czyli dopełnienie, podczas drugiego przyjścia Chrystusa. Rozmawialiśmy o tym w kontekście koncepcji Joela Jom Jahwe.

Wprowadza to zatem niejako okres mesjański, typowy dla tej formuły. Stanie się w dniach ostatnich, że zostanie tu przedstawiona góra domu Pańskiego, czyli góra Syjon w Jerozolimie. Wzgórze Świątynne jako najwyższa z gór.

Aby zrozumieć to w jego kontekście, trzeba ponownie zrozumieć coś o życiu starożytnego Bliskiego Wschodu, jak to w każdej kulturze wierzyło, że Bóg i człowiek porozumiewają się na wysokim miejscu, na górze, na wzniesieniu. Bóg nie naruszył tego rodzaju sposobu myślenia, który był obecny od wczesnej starożytności.

Dlatego mówi: Mojżeszu, mam dla ciebie 613. Zaczniemy od 10. Umieścimy je na dwóch tablicach i wyruszymy w górę.

To właśnie tam je otrzymasz. Jezus wpisuje się w tę tradycję w swoje nauczanie, Kazanie na Górze. Góra Safon to miejsce zamieszkania Baala, El i Anata oraz całego panteonu Kanaanu.

Uważano, że jest na północy. Zeus żył na górze Olimp w świecie greckim. I Zigguraty w świecie Mezopotamii.

Zatem starożytni ludzie wierzyli, że ich bogowie mieszkają na wysokiej górze. Ale tekst tutaj mówi, że będzie to najwyższa z gór. Dzieje się tu więc coś symbolicznego.

Wódz najwyższych gór wskazał, że ostatecznie Bóg Izraela i ci, którzy przejdą do nauk Boga Izraela, przebiją wszelkie inne potencjalne objawienia lub spotkania między bóstwami. A to byłaby wyższa niż jakakolwiek inna góra. Sposób na zapewnienie, że pewnego dnia religia Izraela była religią i że jej Bóg był Bogiem.

Zatem ta góra zostanie uznana za wyższą niż jakiekolwiek inne wzgórze. A Jerozolima będąca geograficznym centrum spełnienia wskazuje tutaj na triumf królestwa Bożego. Wiemy, że język tutaj przenosi nas w epokę mesjańską, ponieważ mówi, że wszystkie narody popłyną na tę górę i przybędzie wiele ludów.

To prawdopodobnie zapowiada nawrócenie narodów, nawrócenie pogan w dniach ostatnich, począwszy od Pięćdziesiątnicy. I mówi o płynięciu, słowie płynącym do tej góry. Jest to słowo zwykle używane w odniesieniu do rzek w świecie starożytnym.

Mamy więc strumień ludzi, którzy przychodzą z powodów duchowych. Dom Boga Jakuba, dom Boga Jakuba. To było w Torze miejsce, w którym miało mieszkać Jego imię.

To jest świątynia Boga reprezentująca Jego obecność. Jego obecność, gdy symbolicznie zasiadał na tronie nad cherubinami. Zatem fragment ten ma charakter teocentryczny.

Chodź, wejdźmy na górę, werset trzeci. Ten sam czasownik, którym kończy się Biblia hebrajska. To małe wyrażenie prowadzi do rzeczownika aliyah, co oznacza wznoszenie się, co oznacza, że kiedy imigrujesz do Izraela, idziesz w górę.

Mówiąc duchowo, udajesz się do Syjonu, kiedy odbywasz tam pielgrzymkę. Zatem z jakiego powodu wszyscy ci ludzie przychodzą teraz do Boga Jakuba? O duchowe pouczenie, aby nauczył nas swojej drogi odkrywania woli Bożej. Dzięki temu możemy chodzić Jego ścieżkami.

Dlatego uważam, że chrześcijanie potrzebują Starego Testamentu. Mogę podać wiele powodów, ale ten jest taki fundamentalny. Jest to opis tego, jak rozumiemy naszą wiarę.

Cóż, wyznania wiary i kodeksy postępowania oraz systemy doktrynalne. A oświadczenia i dogmaty są ważne, aby łączyć ludzi i wiedzieć, w co wierzą, oraz wyznawać to, w co wierzą. Ale Stary Testament opisuje tę rzecz jako drogę wiary.

Jako chodzenie wiarą i potrzebujemy nauk Boga, Jego micw, aby utrzymać nas na ścieżce życia, aby trzymać nas z dala od ślepych zaułków i rowów. I tak Tora Adonai, nauka, przewodnictwo i wskazówki Pana, miała zostać dana Jego ludowi, aby pouczać go o Jego drogach.

Zatem wyobrażenie jest spacerem. Jesteśmy w podróży. I myślę, że narody, narody ziemi, które podlegają Jego panowaniu i szukają Jego woli, podlegają tym obrazom.

Aby mogli chodzić Jego ścieżkami i tak, jak mówi Psalm 118, mówi się o chodzeniu. Zatem Noe chodził z Bogiem.

Zatem Enoch chodził z Bogiem. Zatem Abraham był w drodze wiary. Kiedy więc przychodzisz do nauczania Jezusa w Ewangeliach, On na tym czerpie.

Istnieją dwa sposoby. Wąska droga, która prowadzi do życia, szeroka droga, która prowadzi do zagłady. Podnosisz to w Dziejach Apostolskich, Hoddas.

I pierwotny Kościół poznał Jezusa, który jest drogą, prawdą i życiem. I ta wspólnota wiary była sposobem, w jaki ludzie poddawali się Jego pouczeniom. I tak, jak to wynika z Listów, Paweł, znając ten hebrajski fragment, mówi: postępujcie jak dzieci światłości.

Być może Paul wbija trochę sztylet w społeczność esseńczyków. Ponieważ byli dziećmi światłości i dziećmi ciemności, a on mówi: chcesz być jednym z tych dobrych.

Postępujcie jak dzieci światłości. Ale obraz chodzenia z Panem jest tutaj bardzo ważnym obrazem. A poganie są zaangażowani w tę ideę.

Mówiłem to już wcześniej i do pewnego stopnia omówiłem to w Ojcie nasz Abrahamie. Myślę, że jednym z błędów, jakie popełnił Kościół, było to, że stał się zbyt dogmatyczny i zbyt skupił się na systemie wierzeń, zamiast uczyć się o życiu i sposobie, w jaki Bóg chce, aby Jego lud żył w relacjach z innymi. Idziemy, aby dowiedzieć się, w jaki sposób Bóg chce, abyśmy poznali Jego drogi, abyśmy mogli chodzić Jego ścieżkami.

Bo z Syjonu wychodzi Prawo i słowo Pańskie z Jerozolimy. Koniec tego wszystkiego, jego kulminacja, to trwały i trwały pokój. Zatem myślę, że język tutaj w oczywisty sposób przenosi nas do końca ery kościoła, do końca ery mesjańskiej, do czasu drugiego przyjścia, gdzie mamy kulminację królestwa Bożego.

Gdzie Sam Pan narzuci swoje sprawiedliwe rządy na tę ziemię bez konfliktów międzynarodowych, a wszystkie kraje będą żyły w pokoju. Zapamiętaj tę dodatkową ciekawostkę, którą wrzuca Micah.

Każdy będzie mieszkał pod jego winoroślą i pod swoim drzewem figowym i nikt go nie będzie budził strachu. Chodzi o to, że możesz mieszkać poza otoczonymi murami miastami, a bezpieczeństwo nie będzie zależeć od tego, kto ma najlepszy system obronny. Któż może mieszkać w miastach-twierdzach z czasów biblijnych i mieć pewność, że przeżyją.

Nie. To wszystko dzieje się dzięki boskiej interwencji. To królestwo będzie społeczeństwem bez wojny, w którym utracona zostanie nawet sama sztuka prowadzenia wojny.

Nie pokój zbrojny, ale prawdziwy pokój zesłany przez Boga. Kiedy same narzędzia wojenne zamieniają się w narzędzia rolnicze, naród nie będzie się już uczył wojny.

Widzimy więc synekdochę, o której mówiliśmy wcześniej. Gdzie mowa figuracyjna, w której część jest używana jako całość lub całość jako część. Zatem porzucenie dwóch broni, mieczy i włóczni, oznacza całkowite rozbrojenie.

Zastąpienie tego malowniczo oznacza całkowity spokój, gdyż mówi o lemieszach, czyli małych metalowych końcówkach używanych do orania ziemi. Oznacza to więc inny rodzaj życia. Podsumowując, mamy tu do czynienia z pokojem zewnętrznym, pokojem z całkowitym rozbrojeniem i bez strachu, pokojem trwałym.

Pokój ustanowiony przez człowieka jest kruchy i zawsze w pewnym momencie zostaje zachwiany. Mamy tu trwały pokój, ponieważ został on ustanowiony przez Księcia Pokoju. On będzie sędził między narodami.

Jego królestwo obejmie cały świat i będzie zbudowane na prawości, zostanie zbudowane na prawdziwej duchowości. To będzie podstawą tego pokoju. Będzie ono ponownie królować dzięki objawieniu Bożemu.

Dlatego utrzymanie pokoju jest sprawą ważną, o którą należy zabiegać. Mateusza 5,9: Błogosławieni, którzy wprowadzają pokój. To dobre powołanie.

Przynajmniej wiesz, że to będzie stała praca. Nie będziesz musiał zbierać informacji o bezrobociu, jeśli jesteś rozjemcą, dopóki wszyscy nie znajdą się na tej samej stronie i nie zdadzą sobie sprawy, że ostateczny pokój jest wynegocjowany przez Boga, a nie wyłącznie na krawędzi i dzięki uczeniu się umiejętności negocjacji.

Te rzeczy są ważne, ale mówimy tutaj o ostatecznym sposobie, w jaki Bóg to definiuje. Ma z tym wiele wspólnego. Zatem kursy nauk politycznych, niech przyjdą.

Rozjemcy, niech zostaną ustanowieni. Ale prowadzą nas tylko do pewnego punktu, dopóki ostatecznie nie zostanie uwzględniona duchowa lub religijna strona tego równania. W porządku, to tyle na dzisiaj.

To jest dr Marv Wilson w swoim nauczaniu o prorokach. To jest sesja 28, Wybrane fragmenty Izajasza, część 3.